

Wiosna! Oczywiście nie tylko w Radkowie. Piękna, słoneczna z fantastyczną jasną zielenią przetykaną kolorami wiosennych kwiatów. W minioną sobotę, 14 kwietnia, amatorzy wiosennych wrażeń i wspólnych wędrówek, łowcy pięknych widoków i słońca, dużą – bo czterdziestoosobową grupą zaprzyjaźnionych ze sobą NOWORUDZKICH GWARKÓW (PTTK) i ANIKIJI (NUTW) wyruszyło na trasę. Punktem startowym był kościół św. Andrzeja Boboli w Radkowie. Obecny kościół filialny został wybudowany w pierwszych latach XX stulecia jako kościół ewangelicki (neobarokowy, ze skromnym wnętrzem którego nie dało się obejrzeć), od zakończenia II wojny światowej jest kościołem katolickim. Tuż obok przechodzimy obok dawnej szkoły ewangelickiej (dzisiaj budynek mieszkalny) i spoglądając na przydrożne krzyże i kapliczki, i już ukwiecone ogródki udajemy się w kierunku Bożanova. Droga po obu stronach zapewnia przepiękne widoki, a “przepłukane” nocnym deszczem powietrze pozwala na ich oglądanie. Malowniczą czeską Korunę (769 m n.p.m.) widzimy jak na dłoni, a kawałek dalej po przeciwnej stronie zaznacza się wieża na Górze św. Anny. Z drogi rowerowej skręcamy w prawo na całkiem przyzwoitą polną drogę i po chwili stajemy na niewielkim pagórku, a u swoich stóp mamy Bożanów. Na pierwszym planie ostro rysuje się sylwetka XVIII – wiecznego kościoła św. Marii Magdaleny projektu K. Dintzenhofera. Robimy tu krótki odpoczynek “na kanapkę”, opowieści o ciekawostkach Bożanova (bo np. w czasach emigracji za ocean z Bożanova i okolicznych miejscowości zebrało się ok.100 rodzin i za tenże ocean wyemigrowało, zakładając tam Nowy Bruomov) i nieodczyny konkurs kol. Czesława. Tym razem był to konkurs jednego pytania, a pytanie dotyczyło ... poznańskich koziołków. Poprawnej odpowiedzi udzielił kol. Marian (NUTW), za co w nagrodę otrzymał turystyczną (miniaturową) wodę toaletową. Z widokowego wzgórza schodzimy do lasu i po chwili naszym oczom ukazuje się piękna, XIX – wieczna kaplica pielgrzymkowa Marii Panny ze studnią uzdrawiającej (?) wody. Z przyjemnością oglądamy niewielki, zadbane obiekt również wewnątrz. Wracamy na szlak (niebieski) i przekraczając Bożanowski Potok kierujemy się do Otovic. Po drodze sporo kamiennych, sakralnych rzeźb (XVIII, XIX wiek) a w jednej z zagród “dzień dobry” mówią nam dwie sympatyczne lamy. Szlak zmieniamy znowu na rowerowy i nim już dochodzimy do restauracji “U Bartoszu” w Otovicach. Nasyceni słońcem, barwami i zapachami wiosny no i przebytymi kilometrami, z wielką przyjemnością zasiadamy do słusznej porcji knedlików z gulaszem i zimnych napojów. A tak przy okazji różnych spostrzeżeń nadziwić się nie mogliśmy, że ani drogi, ani pobocza nie są zaśmiecone, w lesie też wszelakich puszek i innych odpadków nie widać a rzeczki to tylko wodę mają bez różnych, zbędnych w domach rzeczy. Aż się pytanie na usta ciśnie – jak ci nasi sąsiedzi to robią? Podpatrzeć to jakoś, czy co...

Wszystkie atrakcje na trasie przygotowali Przdownicy Turystyki Górskiej kol. Edward Lada – prowadzący rajd oraz Czesław Dominas i Edward Soja.

Jak zwykle na wycieczki zapraszamy razem z nami!

Noworudzki UTW

Anna Szczepan

fot. E.Lada, A. Szczepan

### Wzór wypełnienia książeczki GOT:

| Data odbycia wycieczki | Trasa wycieczki                 | Nr grupy górskiej wg reg. GOT | Punktów wg reg. GOT | Czy przewodnik był obecny | Podpis i nr legitymacji przewodnika turystyki górskiej |
|------------------------|---------------------------------|-------------------------------|---------------------|---------------------------|--------------------------------------------------------|
| 14.04.2018             | Radków-Bozanov-Tłumaczów (11km) | S.13                          | 11                  | tak                       |                                                        |











